UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 324/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. ***CZĘŚĆ WSTĘPNA***			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 14 października 2021 r. sygn.. III K 206/21.			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny (prokurator)			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			

# na niekorzyść	# w całości	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	
2. ***Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy***		
0.12.1. Ustalenie faktów		
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione		

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1	1	E. G.	Karalność	karta karna	398-399
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1	Karta karna	Art. 424 § 1 kpk nie przewiduje wyjaśniania przyczyn uznania dowodu, a jedynie odmowy uznania.			
. ***STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków***					
Lp.	Zarzut				
1	Obraza przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 kk poprzez	# niezasadny			

	jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że oskarżona zadając pokrzywdzonemu cios nożem w klatkę piersiową działała w warunkach obrony koniecznej i tym samym nie popełniła przestępstwa, w konsekwencji czego niezasadnie uniewinniono ją od popełnienia zarzucanego jej czynu.		
	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za niezasadny		
Sposób sformułowania zarzutu oraz treść wstępnej części uzasadnienia wywołuje wrażenie, że prokurator nie kwestionuje ustaleń faktycznych w sprawie. W rzeczywistości tak nie jest. Zarzucając Sądowi Okręgowemu obrazę art. 25 § 1 kk prokurator twierdzi			

bowiem, że przebieg przedmiotowego zdarzenia był inny niż ten, który ustalił Sąd Okręgowy. W istocie więc twierdząc, że nie zarzuca wyrokowi błędu w ustaleniach faktycznych, błąd taki zarzuca i trzeba zwrócić na to uwagę, albowiem jest to kluczowe dla oceny podstawy uniewinnienia, której użył Sąd Okręgowy. Przy przedmiotowym zdarzeniu obecni byli: pokrzywdzony S. B., który odmówił składania zeznań, D. B., który był nietrzeźwy, spał, zajścia nie widział ani w nim nie uczestniczył oraz oskarżona E. G., K. B. i P. G.. Trzeba więc zwrócić uwagę na wypowiedzi tych osób. P. G. już w swoich pierwszych zeznaniach stwierdził, że istotnie E. G. po pierwszych		

rękoczynach ze strony S. B. poszła do kuchni i wzięła z niej nóż. Jednak gdy z nim wróciła, S. B. ponownie zaczął ją wyzywać i atakować, szarpał ją i kilkakrotnie uderzył. P. G. już w pierwszych zeznaniach użył, i to niejednokrotnie, zwrotu, że oskarżona uderzyła S. B. nożem we własnej obronie. Natomiast w sądzie początkowo zeznał świadek inaczej, mianowicie że oskarżona, wcześniej szarpana i atakowana przez S. B. i K. B., którzy przewrócili ją i wykręcali jej ręce, została potem puszczona, poszła do kuchni po nóż i po powrocie uderzyła S. B.. Jest to inna wersja niż podana w toku śledztwa. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań świadek		

jednak potwierdził, że gdy E. G. wróciła do pokoju z nożem, to S. B. ponownie ją zaatakował i szarpał, uderzył od razu w twarz oraz wyzywał. Wtedy nastąpiło uderzenie nożem, którego świadek, jak twierdził, dokładnie nie widział.

To właśnie świadek P. G. uważany jest przez prokuratora za najbardziej wiarygodnego choćby z tego powodu, że w przeciwieństwie do pozostałych obecnych osób nie był on w stanie upojenia alkoholowego, lecz był trzeźwy. Jednak w istocie prokurator żąda, aby na podstawie zeznań tego świadka ustalić tę wersję zdarzenia, która jest najbardziej niekorzystna dla oskarżonej, rozstrzygając na jej niekorzyść wszystkie wątpliwości. W szczególności

żąda, aby przyjąć, że po powrocie z kuchni z nożem E. G. nie była atakowana przez S. B., lecz wyłącznie ona zaatakowała jego, uderzając go nożem. Świadek zaś zeznaje inaczej. K. B. oświadczył na wstępie, że nie widział momentu uderzenia S. B. nożem i to twierdzenie podtrzymał w sądzie. Podał w toku śledztwa, że E. G. poszła po nóż po tym, jak S. B. ją szarpał i uderzyła go nożem po powrocie z kuchni, a więc już po użyciu przemocy ze strony S. B.. Trzeba jednak zauważyć wewnętrzną sprzeczność tych zeznań, gdyż skoro świadek twierdził, że nie widział momentu uderzenia nożem, to nie mógł też widzieć, czy nastąpiło to w momencie, gdy S. B. używał przemocy wobec		

E. G.. Należy jednak pamiętać, że P. G. zeznawał konsekwentnie, iż K. B. też używał przemocy wobec oskarżonej, razem ze S. B., a świadek ten fakt przemilcza, po części zasłaniając się swoim stanem nietrzeźwości, co zresztą może być prawdą. Jest to o tyle istotne, że K. B. nie jest zainteresowany w ujawnieniu, iż wraz ze S. B. we dwóch napadli na oskarżoną i użyli wobec niej przemocy, jako że jest to niewątpliwy dowód nagannego, agresywnego zachowania nie tylko S. B., ale i jego samego. E. G. w swoich pierwszych wyjaśnieniach podała odrzuconą przez Sąd Okręgowy wersję, że do zranienia nożem S. B. doszło przypadkowo w wyniku popchnięcia pokrzywdzonego przez kogoś. Sąd		

Okręgowy nie dał temu wiary, zatem ocenianie tych wyjaśnień, które również skarżący niewątpliwie uważa za nieprawdziwe, nie jest celowe. Natomiast przed Sądem Okręgowym oskarżona podała, że uderzyła nożem S. B. w chwili, gdy on i K. B. we dwóch ją szarpali. Jej wyjaśnienia są niekompletne i niepełne, oskarżona tłumaczyła się szokiem i zdenerwowaniem, ale oskarżona nie jest świadkiem, miała prawo wyjaśniać w dowolny sposób i z jej wyjaśnień można skorzystać w takim zakresie, w jakim je złożyła. Na podstawie tych dowodów można ocenić ewentualność wystąpienia w sprawie elementów obrony koniecznej. Nie jest uzasadnione		

twierdzenie prokuratora zawarte w apelacji, że oskarżona poszła do kuchni po nóż po to, aby doprowadzić do konfrontacji ze S. B. i uderzyć go nożem. Prokurator zdaje się uważać, że prawnym obowiązkiem E. G. było iść do kuchni i tam pozostać, w istocie uciec przed napastnikiem i schować się. Jej powrót do pokoju określa jako zachowanie agresywne i dążenie do konfrontacji z pokrzywdzonym.

Jest to ocena nieprawidłowa. Osoba napadnięta nie ma obowiązku uciekać, choćby i z pokoju do kuchni. Nie wolno od nikogo prawnie żądać, by ustępował przed bezprawiem i przemocą (zob. ostatnio postanowienia SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 116/17

i z dnia 16 grudnia 2020 r., III KKK 439/19 oraz wyrok SA w Warszawie z 20 listopada 2019 r., II AKa 180/19). Napadnięty ma prawo do obrony, w czasie ataku i w miejscu ataku, a nie obowiązek ucieczki w trosce o zdrowie sprawcy. Jeżeli nawet oskarżona poszła do kuchni po nóż, to jest to zachowanie analogiczne do działania kogoś, kto będąc napadnięty i bity wyjmuje posiadaną broń lub nóż, aby zastraszyć i powstrzymać napastnika. W takiej sytuacji zagrożenie użyciem broni, noża czy innego niebezpiecznego narzędzia jest obroną konieczną i przecież sądy nie spotykają się z sytuacjami, by kogoś, kto tak postąpi wobec agresora, prokurator oskarżał o popełnienie		

przestępstwa groźby karalnej. Przyniesienie noża z kuchni, nawet jeżeli miało związek z wcześniejszymi agresywnymi zachowaniami S. B., nie stanowiło przekroczenia dozwolonych granic obrony, gdyż oskarżona miała prawo, pokazując, że ma nóż, powstrzymać w ten sposób pokrzywdzonego przed dalszym atakowaniem jej. Tymczasem nie powstrzymała, bowiem S. B., co zeznał przecież jasno świadek P. G., po jej powrocie z kuchni uderzył ją w twarz i zaczął szarpać. Tymczasem prokurator żąda przypisania oskarżonej winy przy założeniu, że po powrocie z kuchni, gdy oskarżona przyniosła nóż, od razu uderzyła nim S. B.. Choć twierdzi, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych,		

kilkakrotnie powtarza w apelacji wbrew tym ustaleniom, że S. B. po powrocie oskarżonej z kuchni z nożem już jej nie atakował. Tak zaś nie było. S. B. ponownie użył przemocy wobec E. G. po jej powrocie z kuchni – uderzał, szarpał – gdy widział, że ma ona nóż. To w tej właśnie sytuacji oskarżona zadała S. B. uderzenie nożem, uderzenie wprawdzie zadane w klatkę piersiową, ale powodujące tylko naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni. Następnie, ponieważ to uderzenie spowodowało zaprzestanie agresji, niezwłocznie sama udzieliła S. B. pomocy, sama wezwała pogotowie i sama domagała się, aby S. B. (który		

niechętnie poddawał się czynnościom ratowników) udzielić pomocy i zabrać go do szpitala.

Należy zatem stwierdzić, że jeżeli S. B., mając nad oskarżoną przewagę z racji siły fizycznej (nie chodzi tylko o różnicę płci, wcześniejszy przebieg zdarzenia jednoznacznie ukazał, kto jest silniejszy) zaatakował ją po jej powrocie z kuchni, uderzał i szarpał, to tym samym oskarżona z tą chwilą uzyskała prawo do obrony koniecznej. E. G. odpierała bowiem bezpośredni, bezprawny zamach na jej zdrowie i nietykalność cielesną. Stwierdzenie to dotyczy tego działania S. B., które miało miejsce już po powrocie oskarżonej z nożem w kuchni; wcześniejsze działania

pokrzywdzonego dawały zaś oskarżonej podstawy do obawy, że S. B., jeśli znowu zaatakuje, nie zaprzestanie dobrowolnie agresji i trzeba go powstrzymać. Miała też oskarżona prawo użyć noża, skoro atakujący ją mężczyzna był od niej silniejszy i atakował ją nawet widząc, że ma ona nóż. Zadała jedno uderzenie nożem, który był na tyle duży, że gdyby wycelować w okolice serca i uderzyć mocniej, można było bez trudu spowodować zgon. Nie spowodowała, bo nie uderzyła w taki sposób, uderzenie zadane zostało natychmiast, ewidentnie bez szczególnego celowania i nie ma podstaw do domniemań, że E. G. zadała je z myślą o spowodowaniu określonego skutku. Chodziło o	

powstrzymanie ataku. Oskarżonej wolno było użyć noża, gdyż napadnięty, broniąc się, nie ma obowiązku wdawać się z napastnikiem w pojedynek na równych zasadach lub oczekiwać, aż wyrządzi on napadniętemu większą, „usprawiedliwiającą” krzywdę (zob. ostatnio wyrok SA w Gdańsku z 30 sierpnia 2017 r., II AKa 216/17). Wolno użyć każdego skutecznego w obronie narzędzia, byle nie nadmiernie. Po pierwszym uderzeniu S. B., przecież przytomny, zaprzestał ataku, a oskarżona natychmiast zaprzestała dalszych działań. Nie miał więc miejsca ani eksces ekstensywny, ani intensywny. W takiej sytuacji spełnione są wszystkie znamiona obrony koniecznej	

zapisane w art. 25 § 1 kk.			
Wniosek			
	O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.	# niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za niezasadny.		
Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił działanie oskarżonej pod kątem zastosowania kontratypu obrony koniecznej. Apelacja prokuratora kwestionowała tę ocenę, ale przy założeniu, że stan faktyczny (przebieg zdarzenia) był inny od ustalonego w toku procesu. Wniosek byłby słuszny tylko w przypadku uznania za słuszny zarzutu, zatem musiał – przy odrzuceniu			

zarzutu – również upaść.		
4. ***OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU***		
Nie było.		
5. ***ZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO***		
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy	
0.1Orzeczenie w przedmiocie uniewinnienia.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Orzeczenie w przedmiocie uniewinnienia zostało utrzymane w mocy w tym sensie, że Sąd Apelacyjny podzielił pogląd		

Sądu Okręgowego wyrażony w wyroku, iż oskarżoną należy uniewinnić oraz wyrażony w uzasadnieniu, że działała ona w obronie koniecznej. Oddalono zatem apelację prokuratora. Natomiast wyrok został w zakresie orzeczenia o winie zmieniony z dwóch przyczyn, o których mowa niżej.		
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany	
0.0.1Sposób sformułowania wyroku uniewinniającego – ustalenie, że oskarżona dopuściła się zarzucanego mu czynu działając w granicach obrony koniecznej oraz bez zamiaru pozbawienia		

życia pokrzywdzonego.	
Zwięźle o powodach zmiany	
W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wyrok w niniejszej sprawie nie został prawidłowo sformułowany. Stwierdzenia, że sąd uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, używa się wtedy, gdy przyczyną uniewinnienia jest ustalenie, iż czyn nie miał w ogóle miejsca, że popełniła go inna osoba (lub zachodzą nieusuwalne wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, co na jedno wychodzi) albo że czyn nie zawiera w sobie znamion przestępstwa. Natomiast inaczej formułuje się wyrok, gdy przyczyną uniewinnienia jest ustalenie, że czyn miał	

wprawdzie miejsce i spełniał pozytywne znamiona przestępstwa oraz dokonał go oskarżony, ale zaistniały również znamiona negatywne, czyli okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną, opisane w rozdziale III kodeksu karnego i nazywane kontratypami. Taką właśnie okolicznością jest działanie w obronie koniecznej. Uniewinnienie oskarżonego z powodu ustalenia, że działał on w obronie koniecznej, powinno nastąpić poprzez ustalenie w wyroku, że oskarżony dopuścił się czynu (którego znamiona wypełnił) działając w warunkach obrony koniecznej i wskazanie, że uniewinnienie następuje na podstawie art. 25 § 1 kk, bo	

to ten przepis, stwierdzający, że sprawca nie popełnia przestępstwa, jest materialnoprawną podstawą uniewinnienia w takiej sytuacji. W niniejszej sprawie zaistniała jeszcze jedna istotna okoliczność. Otóż oczywiste jest dla Sądu Apelacyjnego, że E. G. niezależnie od kwestii obrony koniecznej nie mogłaby w niniejszej sprawie zostać skazana za usiłowanie zabójstwa. Zadała ona pokrzywdzonemu uderzenie nożem w klatkę piersiową, a więc dokonała czynu, który z zasady może być uznany za usiłowanie zabójstwa, jeśli na taki zamiar, choćby ewentualny, wskazują okoliczności czynu. W niniejszej sprawie chodzi o jeden cios nożem, zadany w szamotaninie,	

w warunkach utrudniających ocenę skutków uderzenia. Aby ocenić zatem, czy oskarżona działała choćby z ewentualnym zamiarem zabójstwa, trzeba zbadać całe postępowanie oskarżonej. I tu Sąd Apelacyjny dostrzegł, że zadanie S. B. uderzenia nożem było wyłącznie reakcją na jego atak, uderzenie niemal na pewno nie było mierzone (rozstrzyganie wątpliwości na korzyść oskarżonej nakazuje tak założyć), ale przede wszystkim natychmiast po czynie to właśnie E. G. podjęła wszystkie możliwe dla niej działania, aby nie doszło do zagrożenia życia S. B.. Nie zadała dalszych uderzeń wiedząc, że S. B. jest przytomny, oddycha i na pierwszy rzut		

oka nie grozi mu śmierć, ale natychmiast wezwała pogotowie i nalegała, aby udzielić pokrzywdzonemu odpowiedniej pomocy. Nawet przy skrajnie niekorzystnej dla oskarżonej ocenie jej pierwotnego zamiaru, trzeba byłoby stwierdzić, że wystąpił tu typowy przypadek czynnego żalu. Niezależnie bowiem od tego, że rana spowodowana przez oskarżoną nie stanowiła zagrożenia życia S. B., to oskarżona, nie mając w tym zakresie pewności, zrobiła wszystko, co mogła, aby ewentualnemu zagrożeniu zapobiec. Gdyby więc nawet ocenić czyn oskarżonej jako usiłowanie zabójstwa, to art. 15 § 1 kk zakazywałby skazania E. G. za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art.

148 § 1 kk, skoro dobrowolnie i skutecznie dokonała wszystkich możliwych dla niej czynności w celu zapobieżenie potencjalnemu skutkowi śmiertelnemu. Odpowiadałaby karnie wyłącznie za uszkodzenie ciała z art. 157 § 1 kk. Art. 413 § 2 pkt 1 kpk stanowi, że dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną powinien zawierać jedynie wyrok skazujący. Jednak jeżeli z jednej strony uniewinnienie oskarżonego następuje wskutek zaistnienia okoliczności wyłączającej bezprawność czynu, powołanej w wyroku jako podstawa prawna i faktyczna uniewinnienia, a z drugiej strony sąd ustala, że ów czyn, którego	

bezprawność jest wyłączona, w istotny sposób różni się od czynu zarzucanego oskarżonemu, należy dać temu ustaleniu wyraz w wyroku. W szczególności dotyczy to sytuacji, w której podstawą uniewinnienia jest kontratyp obrony koniecznej. Gdy bowiem sąd ustali, że czyn, którego oskarżony się dopuścił, niezależnie od zaistnienia obrony koniecznej nie jest tożsamy z tym, który zarzucił mu prokurator, to stwierdzenie, że oskarżony w warunkach obrony koniecznej dopuścił się zarzucanego mu czynu, nie odpowiadałoby ustaleniom sądu i byłoby niezgodne z prawdą. Z tego powodu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok,	

dokonując wskazanych w niniejszym punkcie ustaleń oraz powołując art. 25 § 1 kk jako podstawę uniewinnienia oskarżonej.		
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
Nie miało miejsca.		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Nie było.		
6. ***Koszty Procesu***		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II	Ponieważ koszty obrony z urzędu oskarżonej nie zostały opłacone, należało zgodnie z § 17 ust. 5 oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia	

	przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, orzec o ich zasądzeniu na rzecz obrońcy.	
III	Przy oddaleniu apelacji prokuratora art. 636 § 1 kpk stanowi o poniesieniu kosztów postępowania odwoławczego przez Skarb Państwa.	
7. ***PODPIS***		
SSA Stanisław Kucharczyk SSA Maciej Żelazowski SSO Maciej Strączyński		

ZAŁĄCZNIK DO UZASADNIENIA WYROKU SĄDU ODWOŁAWCZEGO

0.11.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na niekorzyść	# w całości
0.11.3.2. Podniesione zarzuty	
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji	
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu
0.11.4. Wnioski	
# uchylenie	